



Edyta Majcher-Ociesa<sup>1</sup>

## Przemysłowcy żydowscy związani z przemysłem cynkowym w Będzinie w świetle materiałów kontrwywiadu wojskowego z 1934 roku

### Streszczenie

Artykuł składa się z czterech części. W pierwszej przedstawiono dzieje trzech fabryk wytwarzających biel cynkową w Będzinie: Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego w Będzinie, Zakładów Bieli Cynkowej i Przetworni Chemicznej „Huta Feniks” Sp. Akc. w Będzinie oraz Fabryki Bieli Cynkowej i Huty Cynkowej „Leontyna” w Będzinie. Właścicielami wszystkich trzech firm byli Żydzi. Następnie przedstawiono okoliczności oskarżenia „Huty Feniks” i huty „Leontyna” o działalność na szkodę państwa polskiego, czego efektem było zebranie materiału na temat właścicieli i członków Komisji Rewizyjnych przez kontrwywiad wojskowy (zamieszczonego w aneksie 1 i 2). Zwrócono uwagę na konkretne cechy przemysłowców: pochodzenie, wykształcenie, preferencje polityczne, lojalność względem państwa polskiego, opinię w środowisku, zaangażowanie społeczne, koligacje rodzinne. W końcowej części skonfrontowano materiał kontrwywiadowczy z policyjnym oraz z opisem firmy pochodzącym z wywiadowni gospodarczej. Na uwagę zasługuje również sposób współpracy między urzędnikami a kontrwywiadem.

**Słowa kluczowe:** przemysłowcy, Będzin, kontrwywiad, 1934 r., fabryka bieli cynkowej

### Wprowadzenie

W Będzinie w dwudziestoleciu międzywojennym działały trzy zakłady produkujące biel cynkową: Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego S.A., Zakłady Bieli Cynkowej i Przetwornia Chemiczna „Huta Fe-

---

<sup>1</sup> Dr hab. Edyta Majcher-Ociesa, Instytut Historii, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, ul. Uniwersytecka 17, 25-406 Kielce, e-mail: emajcher@ujk.edu.pl, nr ORCID: 0000-0002-2722-0543.

niks” Sp. Akc. oraz Fabryka Bieli Cynkowej i Huta Cynkowa „Leontyna” B. i J. Inwald. Właściciele tych trzech firm byli wyznania mojżeszowego. W 1933 r. dwa ostatnie przedsiębiorstwa rozpoczęły bliską współpracę. W tym też roku zostały posądzone o działalność na szkodę państwa polskiego przez Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego S.A. w Będzinie. Działalnością trzech firm oraz osobami zarządzającymi zainteresowała się administracja. Naczelnik wydziału przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach zwrócił się do kontrwywiadu wojskowego z prośbą o informacje i właśnie ten materiał zebrany przez wojskowych został zaprezentowany w niniejszym artykule (całość w aneksie 1 i 2). Dokumenty wytworzone przez kontrwywiad wojskowy o tematyce gospodarczej rzadko pojawiają się w dyskursie naukowym, a są one niewątpliwie cennym źródłem informacji.

Aktywność gospodarcza ludności żydowskiej w województwie kieleckim w okresie międzywojennym doczekała się kilku publikacji, w tym opracowania syntetyzującego (Majcher-Ociesa 2013). Środowiskiem przemysłowców zajmował się Mieczysław B. Markowski (Markowski 1990; 1993). Opracowania nie doczekał się zaś przemysł w Zagłębiu Dąbrowskim. Relacje przemysłowców żydowskich ze dominowaną przez Polaków administracją układały się poprawnie (Majcher-Ociesa 2014). Ciekawym zagadnieniem są również relacje między przemysłowcami żydowskimi a robotnikami pracującymi w fabrykach, w większości Polakami. Stosunki te układały się poprawnie, chociaż zdarzały się sytuacje kryzysowe (Majcher-Ociesa 2011). Na podstawie badań można stwierdzić, że Żydzi prowadzący zakłady przemysłowe w II Rzeczypospolitej cieszyli się wolnością gospodarczą w granicach prawa polskiego; jeżeli byli obywatelami państwa polskiego, traktowano ich na równi z Polakami. Fabryki żydowskie do 1939 r. uważano za kapitał krajowy i tak wpisywano w statystykach.

Na uwagę zasługuje struktura narodowościowa Będzina. Ludność żydowska zaczęła się tu osiedlać w XVI w. Według Krzysztofa Urbańskiego Gmina Wyznaniowa Żydowska w Będzinie była najstarszą w Zagłębiu Dąbrowskim i dlatego zwano ją „Jerozolimą Zagłębia”. Liczebność Żydów w mieście była wysoka i przekraczała w różnych okresach 50% mieszkańców (na początku XIX w. było to 37,7%, w połowie XIX w. – 54,7%). W 1921 r. Będzin zamieszkiwało 17 298 Żydów, co stanowiło 62,1% wszystkich mieszkańców. W 1931 r. liczba Żydów zwiększyła się do 21 625 (co stanowiło 45,4% mieszkańców Będzina), by w 1939 r. osiągnąć liczbę 27 396 osób (49,8%) (Urbański 2003: 80–81; Jaworski 1989; 1993). W okresie II Rzeczypospolitej udział procentowy Żydów wśród mieszkańców Będzina spadał ze względu na napływ do miasta ludności polskiej.

Artykuł składa się z czterech części. W pierwszej zaprezentowano historię trzech omawianych zakładów, w drugiej przedstawiono okoliczności oskarżenia dwóch firm (Zakładów Bieli Cynkowej i Przetwórni Chemicznej „Huta Feniks” Sp. Akc. w Będzinie oraz Fabryki Bieli Cynkowej i Huty Cynkowej „Leontyna” B. i J. Inwald w Będzinie) o działanie na szkodę państwa polskiego. Następnie w trzeciej części scharakteryzowano materiały wytworzone przez kontrwywiad wojskowy. Tekst kończy się skonfrontowaniem dokumentacji kontrwywiadu wojskowego z charakterystyką firm przygotowaną przez Policję Państwową i opisem z wywiadowni gospodarczej oraz zakończeniem. Celem artykułu jest zaprezentowanie zróżnicowanego wewnątrznie środowiska przemysłowców żydowskich związanych z przemysłem cynkowym w Będzinie w świetle zachowanych materiałów kontrwywiadu wojskowego.

## Dzieje zakładów

### Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego w Będzinie

Szymon Fürstenberg był założycielem Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego S.A. w Będzinie. W 1923 r. zakupił on zrujnowaną walcownię blachy cynkowej należącą do Richarda Tillmana i Adolfa Oppenheima zatrudniającą 50 robotników (powstała w 1899 r.) (Dębicki 1927: 60). Mieściła się przy ul. Sączewskiego 23 („Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu” [1934]: nr 1911). Podczas I wojny światowej zakład był nieczynny. Część maszyn została wywieziona w głąb Rosji, a w budynkach fabrycznych mieszkali żołnierze. W 1923 r. zakład został przekształcony w spółkę akcyjną, której akcje znajdowały się prawie wyłącznie w rękach rodziny Fürstenbergów. Główny akcjonariusz mieszkał w Ameryce. W 1930 r. w skład zarządu weszli: Szymon Fürstenberg, Helena Fürstenberg, Izydor Fürstenberg, Leon Potok i Emil Pillersdorf (w 1934 r.: Szymon Fürstenberg – prezes, Jerzy Fürstenberg, Emil Pillersdorf). Kapitał akcyjny to 3 000 000 zł w podziale na 6000 akcji na okaziciela. Stanowisko naczelnego dyrektora zajmował Szymon Fürstenberg. Pod jego kierownictwem zakład znacznie rozbudowano.

Fabryka wytwarzała szeroki wachlarz produktów: cynkową blachę żelazną, blachę dziurkowaną, wyroby blaszane, naczynia cynkowe i blaszane, chlorek cynku, farby przeciwogniowe i rdzochłonne, plomby ołowiane, bębny do karbidu, azotniaku, asfaltu. W 1930 r. firma wydała druk reklamowy ze zdjęciami opisujący oferowane produkty (Polskie

Zakłady Przemysłu Cynkowego Spółka Akcyjna w Będzinie 1930). W 1931 r. Fürstenberg uruchomił fabrykę bieli cynkowej. Jej produkcja była przeznaczona głównie na eksport (Hafftka, Schiper 1934: 515–516; Jaros 1987: 2). Dla 1926 r. mamy rozpisane zatrudnienie w przedsiębiorstwie według miesięcy. W styczniu, lutym i marcu w hucie pracowało 193 robotników, w kwietniu i maju – 229, w czerwcu i lipcu – 262, sierpniu – 264, wrześniu – 292, w październiku – 271, listopadzie – 276, a w grudniu 280 robotników (APK, UWK I, sygn. 8642, k. 92). W 1931 r. zatrudniano około 1 tys. robotników (APK, UWK I, sygn. 13460, k. 7). Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego w Będzinie były prężnie działającą i dobrze zarządzaną spółką (Dobis 1938: 11). Właściciel skutecznie rywalizował z innymi krajowymi cynkownikami, prowadząc agresywną politykę względem swoich konkurentów. Doprowadził do bankructwa cynkownię krakowską „Herald” (ul. Podskale 11), wykupił ją, a następnie unieruchomił w 1924 r. Fürstenberg nabył jeszcze kilka zakładów, inwestował w różne branże. W 1939 r. otrzymał pozwolenie na rozbudowę boczniczy normalnotorowej przy stacji Będzin (APK, UWK I, sygn. 2502, k. 87–90), co sugeruje stały rozwój zakładu, aż do wybuchu II wojny światowej. Właściciele angażowali się w różne akcje inicjowane przez sfery rządowe. W 1933 r. subskrybowali Pożyczkę Narodową („Kurjer Polski” z 29.09.1933, s. 7). Szymon Fürstenberg prowadził działalność samorządową i społeczną jako uzupełniającą pracę zawodową. Był wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Będzinie i zasiadał w Radzie przy Gminie Wyznaniowej Żydowskiej. Rodzina Fürstenbergów założyła w Będzinie Gimnazjum Hebrajskie imienia Fürstenbergów (Urbański 2003: 84).

Zakłady Bieli Cynkowej i Przetworów Chemicznych „Huta Feniks”,  
Spółka Akcyjna w Będzinie

Huta powstała w 1910 r. („Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu” [1934]: nr 4056). Zakład znajdował się przy ul. Mostowej 7. Tam mieściły się również biuro i dyrekcja. Zakład korzystał z telefonu nr 7 18 19, a dyrekcja 7 18 22 (Spis abonentów sieci telefonicznych państwowych i koncesjonowanych w Polsce, z wyjątkiem m.st. Warszawy, na 1939 r. b.d.w.: 309).

Z 1927 r. pochodził statut spółki (Statut Spółki Akcyjnej pod firmą: Zakłady Bieli Cynkowej i Przetworów Chemicznych „Huta Feniks”, Spółka Akcyjna 1927). Na podstawie rozporządzenia o zmianie statutów spółek akcyjnych (DzU RP 1919, nr 39, poz. 282) 13 listopada 1927 r.

Minister Przemysłu i Handlu oraz Skarbu zatwierdził statut przedsiębiorstwa. Zmieniła się wówczas nazwa na: Zakłady Bieli Cynkowej i Przetworów Chemicznych „Huta Feniks”, Spółka Akcyjna w Będzinie. Kolejne zmiany nastąpiły w 1932 r., kiedy to firma została zarejestrowana w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, z kapitałem akcyjnym 700 000 zł (w podziale na 700 akcji na okaziciela).

W 1938 r. w skład zarządu wchodził: Mirla Szpigelmanowa (prezes), Izaak Szpigelman (dyrektor), Zygmunt Inwald (dyrektor), dr Ozjasz Rechtszaft i Emil Lipszyc (Lipschitz) (członkowie zarządu). Huta mieściła się na własnym terenie i we własnych zabudowaniach fabrycznych. Zakład produkował biel cynkową oraz specjalizował się w przetworach chemicznych „otrzymywanych jako poboczne produkcji przy fabrykacji bieli cynkowej”. W 1934 r. właściciele wykupili świadectwo przemysłowe V kategorii. W 1926 r. mamy rozpisane zatrudnienie według miesięcy. W styczniu w hucie pracowało 5 robotników, przez kolejne trzy miesiące zakład był nieczynny, w maju – 16, w czerwcu i lipcu – 17, w sierpniu – 20, we wrześniu i październiku – 22, w listopadzie – 23, a w grudniu 22 robotników (APK, UWK I, sygn. 8642, k. 90). W 1930 r. zatrudniano 50 robotników, w 1931 r. również 50, w 1934 r. – 7 pracowników umysłowych i 25 robotników, natomiast w 1936 r. – 60.

Fabryka Bieli Cynkowej i Huta Cynkowa „Leontyna” B. i J. Inwald  
w Będzinie

Fabryka Bieli Cynkowej i Huta Cynkowa „Leontyna” B. i J. Inwald znajdowała się w Będzinie przy ul. Kościuszki 42 (oraz Kościuszki 52, 54 lub 56). Powstała w 1906 r. („Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu” [1934], nr 4060). W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu została zarejestrowana w 1917 r. Kolejna zmiana nastąpiła w 1925 r., kiedy ponownie firma została wpisana do rejestru (APW OKZ, Biuro Informacyjne, sygn. 4495: 13). Była to spółka jawna. Właścicielami przedsiębiorstwa byli Jakub Inwald oraz spadkobiercy po Bernardzie Inwaldzie, czyli wdowa Ruchla Inwaldowa, Majer Inwald, Helena Lewkowicz (z domu Inwald), dr Tadeusz Lewkowicz, Tobiasz Inwald i Leontyna Inwaldówna (APW OKZ, Biuro Informacyjne W. Schimmelpfeng – Niemiecka wywiadownia sp. z ogr. odp., sygn. 4664, k. 2). Majątek firmy w 1936 r. oceniano na około 1 000 000 zł. W 1931 r. obrót roczny wynosił 1 000 000 zł. Ziemia, na której położony był zakład, była własnością wspólników. Firma korzystała z Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego. Produkowano biel cynkową.

Zakład był wyposażony w nowoczesne maszyny. Dyrekcja fabryki składała się z Majera Inwalda i Joachima Majtelesa. Zakład położony był na własnym gruncie i korzystał z własnych zabudowań fabrycznych. W 1930 r. w fabryce pracowało 10 robotników, w tym 6 kobiet. W 1931 r. zatrudniano 25 robotników i 3 pracowników biurowych, natomiast w 1936 r. – 35 robotników. Robotnicy nie byli zorganizowani w związkach zawodowych, nie ulegali żadnym wpływom politycznym (APK, UWK I, sygn. 2618, k. 14). W 1933 r. właściciele subskrybowali Poczytkę Narodową („Kurjer Polski” z 29.09.1933, s. 7).

Wymienione przedsiębiorstwa należały do Związku Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej oraz do dwóch organizacji kartelowych: Biura Sprzedaży Fabryk Bieli Cynkowej sp. z ogr. odp. w Będzinie i Biura Eksportowego Fabryk Bieli Cynkowej w Polsce sp. z ogr. odp. w Będzinie.

### Oskarżenie o szkodliwą działalność względem państwa polskiego

Urząd Wojewódzki w Kielcach 21 grudnia 1933 r. poinformował Ministerstwo Przemysłu i Handlu, że „Zakłady Bieli Cynkowej i Przetworów Chemicznych «Huta Feniks» Sp. Akc. Będzin Mostowa 16 oraz Fabryka Bieli Cynkowej i Huta Cynkowa «Leontyna» B. i J. Inwald Będzin Kościuszki 42 obecnie pracują razem, przy czym jak wśród sfer przemysłowych tak i u władz państwowych nie cieszą się dobrą opinią. Wśród sfer przemysłowych ostatnio jest opinia o wyżej wymienionych fabrykach, że działają na nie korzyść przemysłu polskiego zagranicą” (APKi, UWK I, sygn. 13458, k. 1). Działalność szkodliwa na rzecz państwa polskiego miała polegać na współpracy z przemysłowcami niemieckimi na rzecz dyskredytowania wyrobów polskiego przemysłu: „A mianowicie rzekomo weszli w porozumienie z niemieckimi fabrykantami bieli cynkowej i rozmyślnie wysyłają biel cynkową zagranicę w złym gatunku – za co otrzymują odpowiednie wynagrodzenie od przemysłowców niemieckich. Niemcy od czasu do czasu sprowadzają od nich lichą biel cynkową i puszczają ją na rynkach zagranicznych po bardzo niskich cenach – aby w ten sposób wyrabiać opinię zagranicą, że w Polsce nie wyrabia się dobrej bieli cynkowej” (APKi, UWK I, sygn. 13458, k. 1). Wysyłany za granicę produkt zawierał do 25% szpatu, a 75% bieli cynkowej. Opinia o Izaaku Szpigelmanie, dyrektorze huty, zawarta w piśmie była następująca: „aczkolwiek nie jest zaangażowany

w jakiegokolwiek partii politycznej i działalności swej na zewnątrz nie przejawia, to jednak jest on poglądów radykalnych i zdradza pewne sympatie w kierunku ruchu skrajnie lewicowego, co potwierdza i ta okoliczność, że wymieniony przyjmuje do swej fabryki zarówno robotników, jak i urzędników znanych i karanych już za działalność antypaństwową/komunistyczną” (APKi, UWK I, sygn. 13458, k. 2). Charakterystyka dyrektora huty została przygotowana przez miejscowych policjantów.

Negatywna opinia o „Hucie Feniks” i hucie „Leontyna” została rozpropagowana przez właścicieli Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego Sp. Akc. w Będzinie, czyli firmę konkurencyjną, związaną z rodziną Fürstenbergów (w spółkę zaangażowany był kapitał belgijski). Właściciele Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego Sp. Akc. w Będzinie poinformowali o swoich wątpliwościach Urząd Wojewódzki Kielecki, Związek Przemysłu Chemicznego RP w Warszawie oraz Prokuraturę w Sosnowcu. Według firmy oskarżającej „Huta Feniks” i huta „Leontyna” sprzedawały biel kryjącą zamiast bieli cynkowej, chcąc uzyskać od Skarbu Państwa premię (DzU RP 1930, nr 34, poz. 279): „eksportują gdzie się tylko da biel kryjącą pod nazwą bieli cynkowej, aby ciągnąć dla siebie korzyści w formie przyznawanej przez Skarb Państwa premii w wysokości zł. 75 – od tonny bieli cynkowej” (APKi, UWK I, sygn. 13458, k. 11). Wskutek doniesienia prokurator przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu w 1933 r. wszczął postępowanie wyjaśniające w sprawie bezprawnego pobierania premii eksportowej przez „Hutę Feniks” i „Leontynę” (APKi, UWK I, sygn. 13458, k. 2). Niestety nie zachowały się akta sprawy (APKa, Inwentarz zespołu akt Sąd Okręgowy w Sosnowcu 1919–1937, 12/804/I).

W piśmie z 28 grudnia 1933 r. zwracano uwagę na niemile widziane opisy towarów w języku polskim: „W niektórych krajach spotykaliśmy się z zarzutem, że nie mogą nabywać od nas bieli cynkowej z napisem w języku polskim, gdyż klientela nie ma zaufania do wyrobu polskiego, ze względu na to, że biel ta jest w gatunku bardzo poślednia i, że nie zawiera wg norm przewidzianych ponad 90,0% ZnO, lecz 50%, a czasami 70%” (APKi, UWK I, sygn. 13458: 10). Natomiast w piśmie z 29 grudnia 1933 r. do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach czytamy: „Prosimy uprzejmie o poparcie w kierunku zabronienia eksportowania bieli cynkowej mieszanej ze szpatem, tj. o obniżonej wartości gatunkowej, co leży w interesie zbytu polskiej bieli cynkowej zagranicą, a co również potwierdza list Państwowego Instytutu Eksportowego w Warszawie” (APKi, UWK I, sygn. 13458, k. 8).

W jednym z listów pośrednika handlowego Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego Sp. Akc. w Będzinie, a mianowicie Nederlandsch-Poolsche Handelmaatschapij N.V. Holendersko-Polskie Towarzystwo

Handlowe Spółka Akcyjna Rotterdam-Warszawa (pismo nie zawiera daty, jest to tłumaczenie z języka niemieckiego) czytamy: „Gdy rozpoczęliśmy pracę w związku z wprowadzaniem produktu WPanów na rynek holenderski, musieliśmy ku naszemu wielkiemu zdumieniu stwierdzić deprymujący fakt, że towar polskiego pochodzenia jest negatywnie oceniany z powodu rzekomo, jego mniejszej wartości gatunkowej” (APKi, UWK I, sygn. 13458, k. 9). Przyczyny braku zaufania do produktów pochodzących z Polski były następujące: „Pewna firma «Huta Feniks» dostarczała dawniej i jeszcze obecnie dostarcza towary niżej wszelkiej krytyki, tak że niski gatunek tego towaru sprawił, iż opinia o polskiej bieli cynkowej wysokowartościowej została zupełnie zniweczona” (APKi, UWK I, sygn. 13458, k. 9). Dodatkowo oskarżona firma stosowała dumping („Należy jeszcze do tego dodać, że poczęści notowane są ceny, które – jak zwyczajna kalkulacja wskazuje – są niżej kosztów własnych”), a nawet o zdradę interesów polskich („Wydaje się jednak wykluczonem, ażeby jedynym powodem niskich cen był małowartościowy gatunek tego towaru, lecz muszą przytem wchodzić w rachubę jeszcze inne czynniki, mianowicie – jak się tutaj przypuszcza – pewne wpływy zagraniczne są przyczyną tego stanu rzeczy, czego jednak my sprawdzić nie możemy. Są nawet przypuszczenia, że Huta Feniks jest w zmoście z sąsiadującym z Polską krajem, celem zdyskredytowania świadomości bieli polskiej”) (APKi, UWK I, sygn. 13458, k. 9).

Właściciele Zakładów „Huta Feniks” i „Leontyna” bronili się przed zarzutami o szkodliwe działanie na rzecz państwa polskiego. Tłumaczono się, że rzeczywiście „biel cynkową fabryki te wysyłały nie czystą, ale z domieszkami do 25%”, ale „tak od nich żądali kupcy niemieccy i na dowód tego przytaczali listy-zamówienia kupców niemieckich, w których wyraźnie było powiedziane, aby bieli cynkowej było 75%, a dodatków (szpatu) 25%” (APKi, UWK I, sygn. 13458, k. 2).

Nieco inaczej naświetla sprawę Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie w piśmie do Związku Przemysłu Chemicznego w Warszawie z 27 listopada 1933 r. Na temat eksportu bieli cynkowej do Holandii przez „Hutę Feniks” W. Wolski pisze tak: „Ilości, które wwiozła «Huta Feniks» w Będzinie w 1930, 1931, względnie 1932 r. są tak niewielkie, że Polska nie jest wymieniona w statystyce holenderskiej. «Huta Feniks» jednak sprzedawała towar nie absolutnie biały, nieodpowiadający w zupełności tamtejszym wymaganiom, przyczem agent jej nie stara się wszelkimi środkami reklamować towaru polskiego”. Natomiast Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego Sp. Akc. w Będzinie dopiero wchodziły na rynek holenderski, mając duże ambicje: „W bieżącym roku natomiast weszły na rynek tamtejszy Polskie Zakłady Cynkowe. Pierw-



sze 200 ton spotkały się podobno z dużym uznaniem, jak twierdzi agent, możliwości są bardzo wielkie konkurowania nie tylko z bielą niemiecką i belgijską, ale także i holenderską” (APKi, UWK I, sygn. 13458, k. 13).

Na uwagę zasługuje fakt, że drobne firmy (choć z tradycją i niewątpliwym potencjałem) wykupujące świadectwo przemysłowe V kategorii zostały oskarżone przez dużą firmę zaliczaną do I kategorii, z większą możliwością nacisku, nie tylko ekonomicznego. Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego Sp. Akc. w Będzinie wkraczały agresywnie na rynki zagraniczne i najprawdopodobniej właściciele postanowili zneutralizować potencjalną krajową konkurencję. Fürstenberg dopiero w 1931 r. wprowadził do palety oferowanych produktów biel cynkową, którą należało wypromować. Wydawać się może, że wyznanie właścicieli i wspólne pochodzenie nie miało żadnego znaczenia przy kreowaniu sukcesu własnej firmy.

## Materiały kontrwywiadu wojskowego

Województwo kieleckie w dwudziestoleciu międzywojennym wchodziło w skład czterech jednostek terytorialnych Wojska Polskiego, a więc: Dowództwa Okręgu Korpusu (DOK) nr I w Warszawie, nr IV w Łodzi, nr V w Krakowie i nr X w Przemyśle. Będzin był położony na terenie Samodzielnego Referatu Informacyjnego DOK nr V w Krakowie. Posturunek przy 23. Dywizji Piechoty prowadził kontrwywiad na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego (Peplowski 2002: 36). Kontrwywiad wojskowy ograniczał swoje zainteresowania do spraw związanych z obronnością państwa i stąd w kręgu zainteresowań wojskowych leżała działalność antypaństwowa i szpiegostwo (Banaszek 2010: 122–123). Temat wywiadu i kontrwywiadu wojskowego cieszy się obecnie znacznym zainteresowaniem badaczy (przykładowo: *Wywiad i kontrwywiad...* 2021; Latkowska 2020), niestety rzadko poruszane są kwestie gospodarcze.

Efektom zawirowań wokół firm produkujących biel cynkową w Będzinie w grudniu 1933 r. było zainteresowanie się zakładami przez Wydział Przemysłowy Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach. W piśmie ze stycznia 1934 r. naczelnik tego wydziału inż. Eugeniusz Zagrodzki poprosił Dowództwo Okręgu Korpusu nr V Samodzielnego Referatu Informacyjnego w Krakowie o opinię o władzach spółek akcyjnych: „Polskie Zakł. Przem. Cynk.”, „Huta Feniks” i „Huta Leontyna”. Urzędnicy zainteresowani byli informacjami na temat członków zarządów i komisji rewizyjnych. W piśmie wymieniono 20 osób zasiadających w zarządach i w komisjach rewizyjnych trzech spółek, wraz z datą urodzenia (nie

wszystkich) i adresem zamieszkania, ze wskazaniem dwóch obywateli obcego państwa, Austriaków. Pod pismem wyszczególniono informacje, którymi byli zainteresowani urzędnicy: „W opinii uprasza się omówić wpływ poszczególnych osób na działalność Spółki, stosunek do przemysłu, przekonania polityczne, stosunek do Państwa i inne momenty dobrze oświetlające charakter i etykę danego człowieka” (APKi, UWK I, sygn. 9743, k. 102). Warto zauważyć, że w piśmie nie wyjaśniono powodów zainteresowania się wymienionymi firmami. Odpowiedź z Ekspozytury Samodzielnego Referatu Informacyjnego Dowództwa Okręgu Korpusu V przy 23 Dyw. Piech. w Katowicach pochodziła z 7 kwietnia 1934 r. Zawierała ona charakterystykę 19 osób (patrz: aneks 1), opinię o Mordchaju Warchiwkerze przesłano oddzielnie (patrz: aneks 2). Pod pismem podpisał się porucznik Tadeusz Klocek.

Na uwagę zasługuje szczegółowość opisu i odwołanie się do konkretnych sytuacji czy zachowań. Przedstawione sylwetki są wyraziste. Efekt przeprowadzonego rozeznania pokazuje złożoność środowiska żydowskiego związanego z przemysłem. Warto podkreślić neutralność opisu sporządzonego przez polskich wojskowych względem obserwowanych Żydów. Określono charakter osób, relacje między pracownikami zakładów, cechy pozytywne i negatywne. Wśród zarządzających trzema firmami żydowskimi były osoby pracowite, wykształcone i rzetelne, ale również utracjusze, krętacze, erotomani.

Na 20 osób 13 określono jako przedstawicieli wyznania mojżeszowego, chociaż z opisów wynika, że wszyscy wymienieni mają pochodzenie żydowskie. Wśród członków zarządów i komisji rewizyjnych nie było żadnego Polaka chrześcijanina (przy założeniu, że taka informacja zostałaby zaakcentowana przez wojskowych). Dwie osoby scharakteryzowano jako bezwyznaniowców, a jedną jako neofitę. Wśród opisanych osób jedynie jedna była obywatelem Austrii, pozostali to obywatele polscy. Wszyscy wymienieni mieszkali w miastach: 15 osób w Będzinie, dwie w Katowicach, po jednej w Bielsku i Sławkowie oraz jedna poza granicami Polski – w Wiedniu. Niektórzy mieszkali pod tym samym numerem domu, np. Mirła Szpigelman, Izaak Szpigelman, Zygmunt Inwald, Osjasz i Helena Rechtszaft (Będzin ul. Kołłątaja 53), albo niedaleko, np. Adolf Paradistal (Będzin, ul. Kołłątaja 43), Romuald Rechman (Będzin, ul. Kołłątaja 29) i Jakub Goldminc (Będzin, ul. Kołłątaja 55) (APKi, UWK I, sygn. 9743, k. 101–102).

Określono również wykształcenie Żydów związanych z trzema firmami w Będzinie, jak stwierdzono, było ono zróżnicowane. Szymon Fürstenberg nie posiadał żadnego wykształcenia, jego syn Izidor miał średnie. Emil Pillersdorf studiował w Wiedniu i Pradze, a Mordchaj

Warchiwker w Niemczech. Wykonywali też różne zawody, byli wśród nich: handlowcy (pośrednik, kupiec), bankier, dwóch adwokatów, nauczyciel, lekarz. Jedynie jedna osoba mogła pochwalić się tytułem inżyniera elektryka. Zauważalne są również powiązania przemysłowców z bankierami czy kupcami specjalizującymi się w innych branżach. W kontekście wyuczonych i wykonywanych zawodów można zadać pytanie: czy zasadne jest określenie tej grupy słowem „przemysłowcy”? Czy może to miano należy zarezerwować dla osób, które miały rzeczywisty wpływ na rozwój zakładu? A może taka jest właśnie specyfika środowiska związanego z ówczesnym przemysłem?

Ciekawie rozkładają się preferencje polityczne opisywanych osób. Przeważały poglądy prorządowe (8 osób), grono uzupełniali 4 komuniści, 3 syjoniści, 4 osoby bez preferencji politycznej. Co ciekawe dwaj syjoniści jednocześnie byli prorządowi, a jeden wrogi względem państwa polskiego. Można zastanawiać się nad poglądami prorządowymi wśród przedsiębiorców wyznania mojżeszowego. Czy rzeczywiście ci Żydzi nastawieni byli do rządu polskiego pozytywnie, czy była to pewna poza związana z możliwością uzyskania korzystnych zamówień rządowych bądź lepszym traktowaniem przez urzędników? Preferencje te ulegały też zmianie, np. na prorządowe po dojściu Adolfa Hitlera do władzy w Niemczech. Można przypuszczać, że bezpieczniejsze dla interesów przemysłowców było określenie swoich preferencji politycznych jako prorządowych lub bezpartyjnych.

Stosunek do państwa polskiego większości opisywanych osób był lojalny (co można interpretować, jako niedziałanie na jego szkodę). Bardziej zróżnicowana była kwestia stosunku Żydów do Polaków. Jedna spośród opisywanych osób identyfikowała się z polskością: Izydor Fürstenberg „udaje stuprocentowego Polaka”. Izaak Szpigelman to „stuprocentowy żyd”. Natomiast Goldminc Jakub „jest sjonistą, wrogo ustosunkowanym do polskości”. Niepochlebłą opinię zyskał Joachim Blatt, który „Zalega ze świadczeniami na rzecz Skarbu Państwa, oszukuje pracowników”. Opinia na temat Jerzego Blaya była bardziej skomplikowana. Zaangażował się on w pracę na rzecz prorządowego „Strzelca”: „W roku 1931 był skarbnikiem Pow. Związku Przyjaciół Strzelca w Bielsku, związek ten popiera finansowo bardzo wybitnie, jednak nie cieszy się zaufaniem u miejscowych działaczy politycznych prorządowych, a w jego pracę ideową nie wierzą, zarzucają mu bowiem, że stoi na usługach kapitału austriacko-belgijskiego, gdyż elektrownia w Bielsku jest własnością kapitalistów austriackich i belgijskich”. Jerzy Blay pełnił funkcję dyrektora w Elektrowni Miejskiej w Bielsku. Rzeczywiście, w niektórych kręgach kapitał obcy w II RP i osoby z nim związane

były postrzegane negatywnie. Może ta ocena była nieco niesprawiedliwa: „Mimo angażowania się w ruch politycznym prorządowym – nie jest w Bielsku lubiany przez miejscowych obywateli, tak polskiej, jak i niemieckiej narodowości”. Inaczej przez miejscową społeczność polską był postrzegany Gustaw Weinzieher, który był „czynnym działaczem społecznym i politycznym w organizacjach polskich i żydowskich prorządowych”. Potrafił on przekonać do siebie Polaków: „U władz cieszy się dobrą opinią; otrzymuje dużo robót miejskich z funduszu pracy i t.p., z których wywiązuje się solidnie”.

W materiale pojawiają się również informacje na temat kontaktów przemysłowców żydowskich z Niemcami. Szymon Fürstenberg „wzboğacił się podczas wojny światowej na różnych dostawach dla Niemców”. Dojście do władzy w Niemczech Adolfa Hitlera odczytano jako zagrożenie dla społeczności żydowskiej, co wpłynęło na bardziej pozytywny stosunek do państwa polskiego. Izidor Fürstenberg „z chwilą objęcia władzy w Niemczech przez Hitlera stał się gorętszym sympatykiem B.B.W.R.”. Podobna zmiana nastąpiła w zachowaniu Emila Pillersdorfa: „Wobec państwa polskiego ustosunkowany był niezbyt przychylnie, w szczególności krytykował polską gospodarkę i odnosił się nieprzychylnie do obozu prorządowego. Po dojściu hitlerowców do władzy w Niemczech zmienił częściowo swe postępowanie”. Kontakty z Niemcami Pillersdorf traktował poważnie, ponieważ „w latach 1922–1924 finansował teatr niemiecki Deutsches Theater w Bielsku”. Joachim Blatt natomiast „[s]ympatyzuje z Niemcami”.

Opinią dobrą, w ocenie sporządzających charakterystykę wojskowych, cieszyło się 10 osób, czyli połowa, natomiast złą – 5, niezbyt dobrą – 2 i przeciętną – 1. Pięć osób zaangażowało się na rzecz społeczności żydowskiej, z tego dwie działały również na rzecz społeczności polskiej. Niezaangażowanych było 5 osób. Na temat 10 osób brakowało danych.

Warto też zwrócić uwagę na powiązania rodzinne w poszczególnych zakładach (Majcher-Ociesa 2021: 281–283). W Polskich Zakładach Przemysłu Cynkowego S.A. pracował ojciec i syn oraz kuzyn żony właściciela. W „Hucie Feniks” ważne funkcje pełnili Mirla Szpigelman – matka z synem Izaakiem oraz zięciem Zygmuntem Inwaldem, udziałowcami byli mąż i żona – Ozjasz i Helena Rechtszaft. Huta „Leontyna” była zarządzana przez rodzinę Inwaldów. Należy wskazać również na powiązania rodzinne między zakładami – zięciem Mirli Szpigelman był Zygmunt Inwald. Mordchaj Warchiwker pracował w Zakładach Przemysłu Metalowego w Sławkowie w charakterze kierownika ruchu u swoich krewnych Szajnów (Szejnów) (Hafftko, Schiper 1934: 515). Spokrewnienie z właścicielami przynosiło wymierne korzyści: „Cieszy się zaufa-

niem właścicieli firmy i dzięki temu, jak również z uwagi na pokrewieństwo z nimi, posiada znaczne wpływy w fabryce” (patrz: aneks 2).

Wśród wyszczególnionych osób dwie to kobiety: Mirla Szpigelman i Helena Rechtszaftowa. Mirla (Maria) Szpigelman, „główna akcjonariuszka «Huty Feniks»”, zajmuje się tylko sprawami finansowymi Zakładów, w czym pomaga jej syn Izaak i Rechtszaft. Uczciwa, solidna, wykształcona i inteligentna żydówka”. Ma również preferencje polityczne, jest „[u]ważana za sympatyczkę obozu prorządowego”. Natomiast Helena Rechtszaftowa jawi się jako osoba z przypadku: „żona Ozjasza, posiada w firmie udziały wraz z mężem. Na tok interesów huty nie ma wpływu, dla prac politycznych i społecznych nie okazuje zainteresowania”. Jedyne pozytywne zdanie o niej to: „opinja moralna dobra” (patrz: aneks 1).

Za ciekawą osobowość można uznać Mordchaja Warchiwkera, 36-letniego kawalera, dobrze wykształconego: „Człowiek spokojny i uczciwy, zdolny i pracowity fachowiec, abstynent, prowadzi regularny tryb życia. Dużo czasu poświęca eksperymentom w dziale produkcji przewodów elektrycznych”. Do cech pozytywnych można również dołączyć opinię „jest lojalnym obywatelem obozu prorządowego życzliwie ustosunkowany” (aneks 2). W Zakładach Przemysłu Metalowego w Sławkowie (zarząd w Będzinie) pełnił funkcję zastępcy męża zaufania (APK, UWK I, sygn. 9743: 113).

W sprawę możliwego działania na szkodę państwa polskiego przez firmy „Huta Feniks” i „Leontyna” zaangażowane zostało Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie. W kwietniu 1934 r. naczelnik Wydziału Przemysłowego UWK inż. E. Zagrodzki przesłał do Biura Ministerstwa Przemysłu i Handlu pismo z 18 załącznikami i lakonicznym wstępem: „W ślad za tut. pismem L.525/tjn/Wojsk.34 z dn. 5.IV.1934 r. – Urząd Wojewódzki Kielecki przesyła w załączeniu dalsze informacje o niektórych członkach władz Spółek Akcyjnych, a mianowicie” i tu wymieniono trzy firmy z Będzina. Z pisma wynika, że jest to jedynie fragment szerszej korespondencji. Opisy dołączone do pisma nie zachowały się. W piśmie wspomniany został inny dokument, sporządzony 5 kwietnia, który również się nie zachował (APKi, UWK I, sygn. 9743: 110). Kolejne pismo UWK do Ministerstwa Przemysłu i Handlu zostało wysłane w maju 1934 r. Inż. E. Zagrodzki, naczelnik Wydziału Przemysłowego UWK, skierował do ministerstwa dwie opinie. Jedna dotyczyła Mordchaja Warchiwkera (patrz: aneks 2), natomiast druga Artura Likiernika – dyrektora fabryki „Radocha” w Sosnowcu i dyrektora Towarzystwa Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego (APKi, UWK I, sygn. 9743, k. 113).

## Epilog

Po zapoznaniu się z powyższymi materiałami można sformułować kilka pytań: czy informacje zebrane przez kontrwywiad wojskowy były wiarygodne? Czy rzeczywiście firmy „Huta Feniks” i „Leontyna” działały na szkodę państwa polskiego? Jakie były dalsze losy przedsiębiorstw? Czy oskarżenie spowodowało zachwianie pozycji zakładów na rynku wewnętrznym i za granicą?

Materiały kontrwywiadu wojskowego można porównać z informacjami zebranymi przez Policję Państwową w 1930 r. i 1931 r. w ramach weryfikacji kandydatów na mężów zaufania. Oto charakterystyka dyrekcji „Huta Feniks” Zakłady Bieli Cynkowej Będzin i pracujących w niej robotników z 1930 r.: „Dyrekcja fabryki jest również poglądów radykalno-lewicowych, świadczy o tem to, że do fabryki przyjmowani są przeważnie ludzie skompromitowani politycznie i karani więzieniem za działalność komunistyczną”. Również „Robotnicy całkowicie ulegają wpływom KPP” (APK, UWK I, sygn. 2618, k. 14). Mężem zaufania firmy został Józef Chełczyński, który „nie przejawia żadnej działalności politycznej, jednak jest on poglądów radykalnych – lewicowych”. W notatkach policjanta czytamy, że Chełczyński był zawiadowcą, o sprecyzowanych poglądach „radykalno-lewicowych”. W 1931 r. mężem zaufania został dyrektor Izaak Szpigelman, a zastępcą dr Stanisław (Ozjasz) Rechtszaft, członek zarządu (APK, UWK I, sygn. 9779: 29). Powodem zmiany męża zaufania była zmiana miejsca pracy przez Józefa Chełczyńskiego: „opuścił u nas posesję”. Dyrektor Izaak Szpigelman mieszkał w Będzinie, przy ul. Kołłątaja 53. Dr Stanisław (Ozjasz) Rechtszaft „w stosunku do Państwa jest lojalnym. Jest on sympatykiem ruchu sjonistycznego, należy do Żyd. Stow. Sportowo-Gimn. «Hakoach», pozostającego pod wpływami org. sjonistycznej. Opinią pod względem politycznym i moralnym cieszy się nienaganną”. Rechtszaft mieszkał w Będzinie, przy ul. Kołłątaja 33. Policjant formułujący opinię w 1931 r. odniósł się również do poglądów politycznych przemysłowców-właścicieli i robotników zatrudnionych w hucie: „Zarząd tychże zakładów oraz robotnicy większością pozostają pod wpływami K.P.P.”.

Policjanci wystawili pozytywną opinię właścicielom firmy „Leontyna” Fabryka Bieli Cynkowej B. i J. Inwald w Będzinie. Kandydaci na mężów zaufania Majer Inwald i Joachim Majteles „w życiu politycznym udziału nie biorą, jednak są poglądów sjonistycznych i są lojalni względem Państwa” i dalej „Mężowie zaufania Inwald i Majteles stanowią dyrekcję fabryki i są poglądów sjonistycznych”. Natomiast „Robotnicy

nie są zorganizowani, nie należą do żadnych Związków Zawodowych i nie ulegają wpływom politycznym”. Pamiętamy, że kontrwywiad wojskowy wskazał na rodzinę Inwaldów jako na osoby ulegające wpływom komunistycznym, natomiast właściciele „Huty Feniks” określono jako częściowo prorządowych syjonistów, oprócz Zygmunta Inwalda i Izaaka Szpigelmana, którzy ulegali poglądom skrajnie lewicowym. Różnica czasowa między sporządzonymi opiniami wynosiła dwa lata.

Dyrekcja przedsiębiorstwa Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego Sp. Akc. Fabryka Naczyń Blaszanych i Emaliowanych Będzin została scharakteryzowana w następujący sposób: „Dyrekcja fabryki jest pod wpływami sjonistycznymi i sam właściciel fabryki Fürstenberg materialnie i moralnie popiera akcję sjonistyczną. Jest przewodniczącym rady miejskiej w Będzinie. Robotnicy około 50% są pod wpływami PPS CKW, 30% pod wpływami KPP, 10% pod wpływami BBWR, zaś 10% są to starsi i młodociani robotnicy, którzy nie ulegają żadnym wpływom politycznym”. Informacje o mężach zaufania były następujące: „Dawid Sznajdeman i Maurycy Tintpuhrer żadnej działalności politycznej nie przejawiają, jednak jeśli chodzi o kwestie żydowskie, wypowiadają się za sjonizmem i są lojalni względem Państwa”.

Autorka nie jest w stanie na podstawie zebranego materiału odpowiedzieć na pytanie, czy „Huta Feniks” i „Leontyna” rzeczywiście działały na szkodę państwa polskiego. Nie zachowała się dokumentacja sądowa. Natomiast dalsze losy zakładów świadczą o tym, że zawirowania z 1933 i 1934 r. nie wpłynęły negatywnie na kondycję finansową firm ani na ich pozycję na rynku wewnętrznym czy zagranicznym. Przedsiębiorstwa nadal dobrze się rozwijały. Potwierdzają to materiały zebrane przez Biuro Informacyjne W. Schimmelpfeng – Niemiecka Wywiadownia sp. z ogr. odp. Opis firm sporządzony przez wywiadownię gospodarczą można skonfrontować z materiałami kontrwywiadu. Co ciekawe, autorzy notatek z biura nie zwrócili uwagi na preferencje polityczne przemysłowców, a skupili się na kondycji finansowej firm. Warto też nadmienić, że wywiadownie gospodarcze oprócz kilku artykułów dotychczas nie cieszyły się zainteresowaniem badaczy (Długajczyk 2020; Niemczyk 2013; Waclawik 2011; Przewodnik Gospodarczy województw kieleckiego, krakowskiego i śląskiego 1938: 245, 394).

Zakłady Bieli Cynkowej i Przetworów Chemicznych „Huta Feniks” Sp. Akc. w Będzinie i Fabryka Bieli Cynkowej i Huta Cynkowa „Leontyna”, B. i J. Inwald w Będzinie zaczęły współpracować w 1933 r. Z czasem współpraca jeszcze się rozszerzyła. Według informacji za-

czerpniętej z wywiadowni gospodarczej chociaż firmy stanowiły oddzielne jednostki prawne, to jednak faktycznie należały do rodziny Inwaldów (APW OKZ, Biuro Informacyjne W. Schimmelpfeng – Niemiecka wywiadownia sp. z ogr. odp., sygn. 4664, k. 2). Razem posiadały ponad 80% akcji w firmie „Śląski Przemysł Cynkowy” S.A. w Kostuchnie na Górnym Śląsku (kapitał akcyjny wynosił 700 000 zł). Wspólnie utworzyły 7 stycznia 1936 r. firmę Sprzedaż Bieli Cynkowej Fabryk „Huty Feniks” S.A. i B. i J. Inwald, sp. z ogr. odp. w Będzinie (zarejestrowaną w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu 3 lutego 1936 r.). W skład zarządu tej firmy wchodził: Zygmunt Inwald, Izaak Szpigelman, Majer Inwald i Jakub Inwald. Spółka miała na celu sprzedaż bieli cynkowej produkowanej przez firmy założycielskie na rynek krajowy i zagraniczny, czyli było to faktycznie biuro sprzedaży. Mieściło się ono w kilku wydzierżawionych pomieszczeniach przy ul. Sączewskiej 7. W biurze znalazło zatrudnienie 7 pracowników. Firma składu nie posiadała. Miesięczny jej obrót wynosił około 100 000 – 120 000 zł. Opinia o spółce była pozytywna: „Przedsiębiorstwo prowadzone jest energicznie i solidnie. Cieszy się na miejscowym terenie dobrą opinią i zaufaniem. Firma pracuje dość ostrożnie i nie angażuje się ponad siły”.

Poza tym w 1933 r. firmy wspólnie opatentowały „Sposób wytwarzania bieli cynkowej i urządzenie do wykonywania tego sposobu”, opis patentowy nr 18892 (Kl. 22, f. 4) (Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej Opis patentowy, „Wiadomości Urzędu Patentowego” 1933: 374), a następnie wspólnie w 1934 r. złożyły skargę do Wydziału Odwoławczego Urzędu Patentowego RP na firmę „Smelting” Metallurgische und Metallwerke A. G. w Pesterzsébet (Węgry), co doprowadziło do unieważnienia ich patentu nr 13150 (Wydział Odwoławczy, „Wiadomości Urzędu Patentowego” 1935: 445).

W Przewodniku Gospodarczym województw kieleckiego, krakowskiego i śląskiego z 1937 r. mamy informację o dwóch zakładach produkujących biel cynkową w Będzinie, czyli „Huta Feniks” S.A., ul. Mostowa 7 oraz „Leontyna” Inwald B. i J., ul. Kościuszki 54. Wymieniona została również firma sprzedająca biel cynkową Inwald B. i J., ul. Sączewska 7 (Przewodnik Gospodarczy województw kieleckiego, krakowskiego i śląskiego 1938: B 10, C 19). Natomiast Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego S.A. w Będzinie zostały zaklasyfikowane do grupy cynkowni (Przewodnik Gospodarczy województw kieleckiego, krakowskiego i śląskiego 1938: C 19), nadal prowadziły szerszą działalność gospodarczą i oferowały bogatszą paletę usług niż „Huta Feniks” i huta „Leontyna”.



## Zakończenie

W II Rzeczypospolitej przemysłowcy żydowscy cieszyli się swobodą gospodarczą, bez której nie mogliby rozwijać swoich firm, czego przykładem są trzy omawiane zakłady w Będzinie. W okresie międzywojennym działały osoby, które potrafiły dzięki zdolnościom i szczęściu wzbogacić się pomimo słabej kondycji ekonomicznej państwa. Szymon Fürstenberg – przedsiębiorczy właściciel kilku zakładów przemysłowych – wykorzystując możliwości stworzone przez państwo polskie, dorobił się małego imperium. To on w 1934 r. jako współwłaściciel Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego S.A. oskarżył właścicieli dwóch zakładów (Zakłady Bieli Cynkowej i Przetwórnia Chemiczna „Huta Feniks” Sp. Akc. oraz Fabryka Bieli Cynkowej i Huta Cynkowa „Leontyna” B. i J. Inwald) o działalność na szkodę państwa polskiego. Warto wspomnieć, że te trzy zakłady były kierowane przez Żydów, to między nimi doszło do konfliktu, a sprawę rozstrzygała polska administracja. Sprawa była na tyle ważna, że w spór zostały zaangażowane Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie oraz Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie. Dzięki materiałom stworzonym przez polski kontrwywiad możemy poznać środowisko przemysłowców żydowskich w Będzinie, z ich zaletami i słabościami.

## Aneks 1

Ekspozytura Sam. Ref. Inf. D. O. K. V  
przy 23 Dyw. Piech. W Katowicach  
L.dz.1009/34.Inf.B.tjn.

Tajne

Katowice, dnia 7.IV.1934 r.  
„Polskie Zakłady Przem. Cynk.”  
„Huta Feniks”, „Huta Leontyna” –  
Informacje o członkach zarządu

Pan Wojewoda Kielecki  
Kielce  
Na L106/tjn.Wojsk

Podaję niżej żądane opinje:

I. Członkowie Zarządu Polsk. Zakł. Przem. Cynk. S.A. w Będzinie:

- 1) Fürstenberg Szymon, ur. w 1879 r., wyzn. mojż., obywatel polski, zamieszkały w Będzinie, ul. Sączewska L.23, naczelnny dyrektor i główny akcjonariusz firmy Polskie Zakł. Przem. Cynk. S.A. w Będzinie wzbogacił się podczas wojny światowej na różnych dostawach dla Niemców.

Żyd, bez wykształcenia, pracował przed wojną jako pośrednik, a następnie agent firmy „Singer”. Wyzyskuje każdą sposobność zarobku nie przebiegając w środkach. W stosunku do państwa polskiego lojalny, udaje zwolennika obozu prorządowego, politycznie niezaangażowany. Popiera ruch żydowski, tak oświatowy, jak sportowy.

- 2) Fürstenberg Izidor (Jerzy), syn Szymona, ur. w 1904 r., wyzn. mojż., obywatel polski, zamieszkały w Będzinie, ul. Sielecka 67, jest dyrektorem technicznym firmy. Posiada średnie wykształcenie, udaje stuprocentowego Polaka, popiera organizacje prorządowe, darząc jednak takim samym poparciem organizacje prorządowe i organizacje żydowskie. Z chwilą objęcia władzy w Niemczech przez Hitlera stał się gorętszym sympatykiem B.B.W.R. Pracą społeczną interesuje się b. mało, politycznie niezaangażowany; w firmie posiada poważne wpływy, w innych przedsiębiorstwach nie posiada udziałów. Ogólnie cieszy się dobrą opinią.
- 3) Pillersdorf Emil, ur. 21.X.1892 r., wyzn. mojż., obywatel austriacki, przybył do Katowic w listopadzie 1927 r. Zajmuje stanowisko dyrektora Śląskiego Zakładu Kredytowego w Katowicach (Morawski 1998: 177–178), uchodzi za zdolnego bankowca. Wobec państwa polskiego ustosunkowany był niezbyt przychylnie, w szczególności krytykował polską gospodarkę i odnosił się nieprzychylnie do obozu prorządowego. Po dojściu hitlerowców do władzy w Niemczech zmienił częściowo swe postępowanie. W latach 1922–1924 finansował Pillersdorf teatr niemiecki „Deutsches Theater” w Bielsku. Utrzymuje zażyłe stosunki z Żydem Kenzlem, kupcem w Katowicach, członkiem loży masońskiej, do której ma również należeć. Pillersdorf jest człowiekiem zamożnym, kapitały swe lokuje zagranicą w Pradze i Wiedniu. Posiada udziały w „Polsk. Zakł. Przem. Cynk. w Będzinie”; za udzielenie kredytów tym zakładom ma być specjalnie wynagradzany. Ogólna opinia ujemna.
- 4) Paradistal Adolf, ur. w 1890 r., bezwyznaniowiec, obyw. polski, z zawodu adwokat, posiada około 10% akcji firmy. Jest prawnym doradcą firmy; Fürstenberg nie liczy się jednak zbytnio z jego zdaniem w sprawach finansowo-handlowych firmy. Politycznie niezaangażowany; w żydowskim życiu towarzyskim ruchliwy. Zamożny, uczciwy, cieszy się dobrą opinią moralną.
- 5) Einhorn Dawid, ur. w 1887 r., wyzn. mojż., obywatel polski, posiada w firmie drobny udział, sprawami finansowymi mało się interesuje i nie posiada żadnych wpływów na bieg spraw handlowych w firmie. Zajmuje stanowisko nauczyciela w gimnazjum im. „Fürstenberga” w Będzinie; na stanowisku tem wykazuje dużo energii i inicjatywy. Przez nauczycieli, szczególnie przez żydów postępowych nie lubiany, gdyż propaguje wśród wychowanków gimnazjum ducha żydowskiego. Pracuje społecznie tylko dla żydów. Do państwowości polskiej odnosi się lojalnie, politycznie niezaangażowany.

- 6) Rechtman Romuald, ur. w r. 1896, wyzn. mojż., obywatel polski, z zawodu adwokat, propaguje emigrację żydów do Palestyny; członek Zw. Rezerw. Żabotyńskiego, sympatyk B.B.W.R., ogólna opinia dobra.
- 7) Goldminc Jakub, ur. w r. 1890, wyzn. mojż., obywatel polski, kuzyn Fürstenbergowej, członek zarządu i urzędnik firmy, jest sjonistą, wrogo ustosunkowanym do polskości; przeciwko rządowi oficjalnie nie występuje, jednak nastawiony jest nieprzychylnie. W firmie nie odgrywa poważniejszej roli, mało inteligentny, wartość moralna przeciętna. W innych przedsiębiorstwach niezaangażowany.
- 8) Blatt Joachim, ur. 28.XII.1897 r., wyzn. mojż., obywatel polski, przebywa w Katowicach od 1927 r. Pochodzi z zamożnej krakowskiej rodziny żydowskiej. Studiował w Wiedniu i Pradze. Blatt jest współwłaścicielem przedsiębiorstwa budowlanego w Katowicach. Na tut. terenie znany jako naciągacz i kobieciarz, prowadzi lekkomyślny tryb życia. Zalega ze świadczeniami na rzecz Skarbu Państwa, oszukuje pracowników. Sympatyzuje z Niemcami. Nie posiada udziałów w firmie. Człowiek zdolny do niskich czynów z chęci zysku, na zaufanie nie zasługuje.

## II. Opinie członków zarządu Zakładów Bieli Cynkowej „Huta Feniks” w Będzinie:

9. Szpigelman Mirla (Maria), lat 64, wyzn. mojżeszowego, obywatelka polska, główna akcjonariuszka „Huty Feniks”, zajmuje się tylko sprawami finansowymi Zakładów, w czym pomaga jej syn Izaak i Rechtszaft. Uczciwa, solidna, wykształcona i inteligentna żydówka, w pracach społecznych i politycznych nie bierze udziału. Uważana za sympatyczkę obozu prorządowego.
10. Rechtszaft Ozjasz (Stanisław), lat 42, wyzn. mojż., obywatel polski, dr medycyny, udziałowiec „Huty Feniks” jest sjonistą. Bierze czynny udział w organizacjach sportowych żydowskich. Sympatyzuje z obozem prorządowym. Posiada duży wpływ na innych udziałowców. Jako lekarz nie cieszy się uznaniem, moralna opinia ujemna – erotoman.
11. Inwald Zygmunt, lat 34, wyzn. mojż., obywatel polski, jest zięciem Szpigelmanowej. Kombinator, społecznie nie udziela się, usposobienia komunistycznego, ogólna opinia ujemna. W „Hucie Feniks” posiada poważne wpływy.
12. Szpigelman Izaak, lat 45, wyzn. mojż., obywatel polski, pełni funkcję dyrektora „Huty Feniks”; stuprocentowy żyd, nie ukrywał się ze swoimi komunistycznymi przekonaniami. Przekonań swych nie zmienił, jednak czynnie nie występuje, obawiając się kolizji z matką. Jako kupiec niesolidny, do produkcji fabrycznej używa tanich nieodpowiednich surogatów. Nie zasługuje na zaufanie. Szpigelman jest szwagrem znanego działacza komunistycznego Nochtowicza.
13. Lipschitz Emil, lat 32, wyzn. mojż., obywatel polski, przebywa stale w Wiedniu. Człowiek interesu, b. ruchliwy, polityką się nie interesuje. Głównym jego dążeniem jest wzbogacenie się. Posiada mały udział w „Hucie Feniks”, bez wpływu na firmę. Opinia moralna niezbyt dobra.

14. Rechtszaftowa Helena, lat 33, żona Ozjasza, posiada w firmie udziały wraz z mężem. Na tok interesów huty nie ma wpływu, dla prac politycznych i społecznych nie okazuje zainteresowania, opinia moralna dobra.
15. Blay Jerzy, ur. 21.XII.1880 r., neofita, obywatel polski, zam. w Bielsku, zajmuje stanowisko dyrektora elektrowni miejskiej. W roku 1931 był skarbnikiem Pow. Związku Przyjaciół Strzelca w Bielsku, związek ten popiera finansowo bardzo wybitnie, jednak nie cieszy się zaufaniem u miejscowych działaczy politycznych prorządowych, a w jego pracę ideową nie wierzą, zarzucają mu bowiem, że stoi na usługach kapitału austriacko-belgijskiego, gdyż elektrownia w Bielsku jest własnością kapitalistów austriackich i belgijskich. Blay Jerzy pobiera jako dyrektor Elektrowni wynagrodzenie 7.000,- zł miesięcznie, ponadto ma mieszkanie składające się z 5 pokoi, opał, światło – bezpłatnie. Uchodzi za mądrą osobę. Mimo angażowania się w ruch polityczny prorządowy – nie jest w Bielsku lubiany przez miejscowych obywateli, tak polskiej, jak i niemieckiej narodowości.
16. Weinzieher Gustaw, lat 56, jest udziałowcem i członkiem zarządu „Huty Feniks”; hutą zajmuje się mało. Człowiek zamożny, prowadzi b. intratne przedsiębiorstwo budowlane w Będzinie. Jest czynnym działaczem społecznym i politycznym w organizacjach polskich i żydowskich prorządowych. U władz cieszy się dobrą opinią; otrzymuje dużo robót miejskich z funduszu pracy i t.p., z których wywiązuje się solidnie. Ogólna opinia dobra.
17. Troppauer Abram, lat 60, wyzn. moż., obywatel polski, członek zarządu i udziałowiec „Huty Feniks”, posiada duży wpływ w hucie, jednak sam zajmuje się głównie swymi interesami w Grodźcu, gdzie jest współwłaścicielem browaru, posiada poza tem kilka domów. Człowiek interesu, uczciwy i solidny; uważany za prorządowca, otwarcie polityką się nie interesuje, społecznie nie udziela się.

Właściciele „Huty Leontyny” w Będzinie:

18. Inwald Majer vel Mieczysław, lat 33
19. Inwald Jakub, lat 52, cieszą się dobrą opinią moralną. Inwald Jakub karany był za czasów carskich 4-letnim więzieniem za głoszenie rewolucyjnych haseł. W fabryce zatrudnia komunistów. Sam, jak zresztą cała rodzina Inwaldów, jest usposobienia komunistycznego. Materialnie Inwaldowie są dobrze sytuowani. Obecnie odbywają się pertraktacje między „Hutą Leontyną”, „Hutą Feniks”, „Polsk Zakł. Przem. Cynkowego” w Będzinie i innymi pokrewnymi zakładami, mające na celu utworzenie syndykatu bieli cynkowej. „Huta Leontyna” eksportuje biel cynkową przeważnie do Holandii, w mniejszych ilościach do Łotwy i Estonii.

Opinię Warchiwkera Mordchaja prześlę dodatkowo.

Kierownik Eksp. Sam. Ref. Inf. D.O.K. V  
Kłoczek, porucznik

Źródło: APK, UWK I, sygn. 7943, k. 103–108.

## Aneks 2

Ekspozytura Sam. Ref. Inf. D. O. K. V  
przy 23 Dyw. Piech. w Katowicach  
L.dz.1676/34.Inf.B.tjn.  
Katowice, dnia 15.V.1934 r.  
Warchiwker Mordka - inform.-

Tajne

Pan Wojewoda Kielecki  
Kielce  
W ślad L.1009/34.Inf.B.tjn.

Przesyłam opinię członka komisji rewizyjnej Zakładów Bieli Cynkowej „Huta Feniks” S.A. w Będzinie Warchiwkera Mordchaja.

Urodzony w Łodzi, lat 36, pochodzi z rodziny żydowskiej, uważa się za bezwyznaniowca; obywatel polski, z zawodu inżynier elektryk, kawaler. Studja ukończył w Niemczech. Od siedmiu lat pracuje w charakterze kierownika ruchu u swych krewnych Szajnów, w ich fabryce w Krakowie [Zakłady Przemysłu Metalowego w Sławkowie, zarząd w Będzinie]. Tytułem wynagrodzenia pobiera około 800.- zł. mies. pensji. Człowiek spokojny i uczciwy, zdolny i pracowity fachowiec, abstynent, prowadzi regularny tryb życia. Dużo czasu poświęca eksperymentom w dziale produkcji przewodów elektrycznych. W życiu społecznym i politycznym nie angażuje się, jest lojalnym obywatelem obozu porządkowego życzliwie ustosunkowany. Cieszy się zaufaniem właścicieli firmy i dzięki temu, jak również z uwagi na pokrewieństwo z nimi, posiada znaczny wpływ w fabryce.

Kierownik Eksp. Sam. Ref. Inf. D.O.K. V  
Klocek, porucznik

Źródło: APK, UWK I, sygn. 7943, k. 111.

## Literatura

### Archiwalia

Archiwum Państwowe w Katowicach (APKa), Inwentarz zespołu akt Sąd Okręgowy w Sosnowcu 1919–1937, 12/804/I

Archiwum Państwowe w Kielcach (APKi), Urząd Wojewódzki w Kielcach 1919–1939 (UWK I), sygn. 2502, 2618, 8642, 9743, 13458, 13460.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział Kamieniec Ząbkowicki (APW OKZ), Biuro Informacyjne W. Schimmelpfeng – Niemiecka wywiadownia sp. z ogr. odp., sygn. 4495, 4664.

### Źródła drukowane

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (DzU RP) 1919, nr 39, poz. 282. Ustawa z dnia 29 kwietnia 1919 r. o zatwierdzeniu i zmianie statutów spółek akcyjnych.

- DzU RP 1930, nr 34, poz. 279. Rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dnia 14 marca 1930 r. o zmianie rozporządzenia z dnia 31 stycznia 1929 r. w sprawie zwrotu cła przy wywozie bieli cynkowej.
- Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego Spółka Akcyjna w Będzinie, Będzin 1930.
- Przewodnik Gospodarczy województw kieleckiego, krakowskiego i śląskiego, Sosnowiec 1938.
- „Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu” 1034, Warszawa [1934], nr 1911, nr 4056, nr 4060.
- Spis abonentów sieci telefonicznych państwowych i koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m.st. Warszawy) na 1939 r., b.d. i m.w.
- Statut Spółki Akcyjnej pod firmą: Zakłady Bieli Cynkowej i Przetworów Chemicznych „Huta Feniks”, Spółka Akcyjna, Warszawa 1927.
- Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej Opis patentowy, Warszawa 2 grudnia 1933 r., nr 18892, Kl. 22, f. 4. Zakłady Bieli Cynkowej i Przetworów Chemicznych „Huta Feniks” Spółka Akcyjna w Będzinie (Będzin, Polska) i Fabryka Bieli Cynkowej B. i J. Inwald „Huta Leontyna” w Będzinie (Będzin, Polska), Sposób wytwarzania bieli cynkowej i urządzenie do wykonywania tego sposobu (zgłoszono 15 lutego 1932 r. Udzielono 31 sierpnia 1933 r.); „Wiadomości Urzędu Patentowego” 1933, z. 9, s. 374.
- Wydział Odwoławczy, „Wiadomości Urzędu Patentowego” 1935, z. 10.

### Prasa

- „Kurier Polski” z 29.09.1933.

### Opracowania

- Banaszek T., 2010, *Współdziałanie Policji Państwowej z wojskiem w województwie kieleckim w latach 1919–1939* [w:] *Z dziejów policji polskiej w latach 1919–1945*, red. E. Majcher-Ociesa, Kielce.
- Dębicki J., 1927, *Przemysł cynkowy. Szkic historyczno-gospodarczy*, Warszawa.
- Długajczyk E., 2020, *Wywiadownie handlowe i biura detektywów w województwie śląskim w kręgu zainteresowań służb specjalnych (1922–1939)*, „Szkice Archiwalno-Historyczne”, nr 17.
- Dobis N., 1938, *Przemysł cynku i ołowiu w Polsce*, Katowice.
- Hafftko A., Schiper I., 1934, *Żydzi w przemyśle polskim* [w:] *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, red. I. Schiper, A. Tartakower, A. Hafftko, t. 2, Warszawa.
- Jaros J., 1987, *Słownik historyczny hut cynku na ziemiach polskich*, Katowice.
- Jaworski W., 1989, *Żydzi w Zagłębiu Dąbrowskim do 1939 roku*, Będzin.
- Jaworski W., 1993, *Żydzi będzińscy – dzieje i zagłada*, Będzin.
- Latkowska I., 2020, *Oslona kontrwywiadowcza Okręgu Generalnego/Okręgu Korpusu nr V w Krakowie w latach 1918-1939*, Częstochowa [praca doktorska, nieopublikowana].
- Majcher-Ociesa E., 2011, *Robotnicy przemysłowi a ich pracodawcy w województwie kieleckim w dwudziestoleciu międzywojennym* [w:] *Rynek pracy w województwie świętokrzyskim w ujęciu historycznym, ekonomicznym i socjologicznym*, red. E. Słabińska, I. Ciosek, Kielce.
- Majcher-Ociesa E., 2013, *Aktywność gospodarcza ludności żydowskiej w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, Kielce.
- Majcher-Ociesa E., 2014, *Relacje między przemysłowcami a administracją państwową w województwie kieleckim w latach 1919–1939* [w:] *Państwo i społeczeństwo Drużgiej Rzeczypospolitej*, red. J. Żarnowski, Warszawa (Metamorfozy Społeczne, 8).

- Majcher-Ociesa E., 2021, *Przemysłowcy wyznania mojżeszowego w województwie kieleckim w latach 1919–1939. Próba charakterystyki środowiska*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” sectio F Historia, vol. LXXVI.
- Markowski M.B., 1990, *Sfery przemysłowe i ziemiaństwo w województwie kieleckim 1918–1939*, Kielce.
- Markowski M.B., 1993, *Sfery przemysłowo-ziemiańskie między Pilicą a Wisłą [w:] Image przedsiębiorcy gospodarczego w Polsce w XIX i XX wieku*, red. R. Kołodziejczyk, Warszawa.
- Morawski W., 1998, *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 roku*, Warszawa.
- Niemczyk P., 2013, *Wywiadownie gospodarcze jako źródło informacji „białego wywiadu”*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, t. 5.
- Peplowski A., 2002, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, Warszawa.
- Urbański K., 2003, *Gminy żydowskie duże w województwie kieleckim*, Kielce.
- Wacławik Ł., 2011, *Wywiadownie gospodarcze w Polsce [w:] Zasoby informacyjne w ograniczaniu ryzyka gospodarczego*, red. R. Borowiecki, J. Czekaj, Toruń.
- Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Z działalności Oddziału II SG WP*, 2021, red. T. Dubicki, Łomianki, t. 12.

## Jewish industrialists connected with the zinc industry in Bedzin in the light of military counter-intelligence materials from 1934

### Abstract

The article consists of four parts. The first shows the history of three zinc white plants in Będzin: Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego in Będzin, Zinc White Production Plant and "Huta Feniks" Sp. Akc. In Będzin and the Zinc White Production Plant and the "Leontyna" Zinc Steel Works in Będzin. All three companies were owned by Jews. Then, the circumstances of the accusation of "Huta Feniks" and "Leontyna" for activities to the detriment of the Polish state are presented, which resulted in the collection of material about the owners and members of the Audit Committees by military counterintelligence (presented in appendices 1 and 2). Attention was paid to the specific features of industrialists: origin, education, political inclinations, loyalty to the Polish state, reputation in the local environment, social engagement and family ties. In the final part, the counterintelligence material was confronted with the police material and with the company's description from the business information bureau. The method of cooperation between officials and counterintelligence is also noteworthy.

**Key words:** industrialists, Będzin, counterintelligence, 1934, zinc white production plant